

Krystyna Maksimowicz

Seweryn Rzewuski i okolicznościowa poezja polityczna doby Sejmu Czteroletniego

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 82/4, 124-141

1991

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

II. M A T E R I A Ł Y I N O T A T K I

Pamiętnik Literacki LXXXII, 1991, z. 4
PL ISSN 0031-0514

KRYSTYNA MAKSIMOWICZ

SEWERYN RZEWUSKI I OKOLICZNOŚCIOWA POEZJA POLITYCZNA DOBY SEJMU CZTEROLETNIEGO

Z całej biografii Seweryna Rzewuskiego stosunkowo najlepiej, choć także w stopniu nie dającym pełnej satysfakcji poznawczej, zbadana została jego działalność polityczna w okresie Sejmu Czteroletniego i konfederacji targowickiej, kiedy poczynania hetmana przybrały charakter jawnej zdrady narodowej. Udział Rzewuskiego w życiu kraju w latach 1788—1792 odkrywany był fragmentarycznie, stopniowo i w różnych aspektach, zwykle na marginesach problemów dużej wagi, m.in. w pracach takich badaczy dziejów Polski doby stanisławowskiej, jak W. Kalinka, T. Korzon, W. Smoleński, J. Łojek czy E. Rostworowski¹. Pisarstwo Rzewuskiego w czasie Sejmu Wielkiego oceniali R. Pilat, W. Konopczyński i A. F. Grabski². Przedmiotem szczególnego zainteresowania stał się w rozprawach B. Dembińskiego *Plany Seweryna Rzewuskiego i Zmierzch*

¹ W. Kalinka, *Sejm Czteroletni*. T. 1—3. Kraków 1895—1896. — T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta (1764—1794)*. T. 1—6. Warszawa 1897—1898. — W. Smoleński: *Ostatni rok Sejmu Wielkiego*. Kraków 1897; *Konfederacja targowicka*. Kraków 1903. — J. Łojek: *Misja Augustyna Debolego w Petersburgu w latach 1782—1792*. Wrocław 1962; *Upadek Konstytucji 3 maja. Studium historyczne*. Wrocław 1976; *Konstytucja 3 maja*. Lublin 1984; *Geneza i obalenie Konstytucji 3 maja*. Lublin 1986. — E. Rostworowski: *Ostatni król Rzeczypospolitej. Geneza i upadek Konstytucji 3 maja*. Warszawa 1966; *Szczęśny Potocki we Francji (styczeń—kwiecień 1791)*. W zbiorze: *Losy Polaków w XIX—XX w. Studia ofiarowane profesorowi Stefanowi Kieniewiczowi w osiemdziesiątą rocznicę Jego urodzin*. Warszawa 1987, s. 391 n.

² R. Pilat, *O literaturze politycznej Sejmu Czteroletniego*. Kraków 1872. — W. Konopczyński, *Polscy pisarze polityczni XVIII wieku*. T. 2. Bibl. Jagiellońska, Akc. 52/61 (maszynopis w Oddziale Rękopisów). — A. F. Grabski, *Myśl historyczna polskiego Oświecenia*. Warszawa 1976. W dalszym ciągu przypisów zastosowano skróty nazw: APP = Archiwum Publiczne Potockich (AGAD). — A.Sang. = Archiwum Sanguszków. — B.Czart. = Bibl. Czartoryskich. — BJ¹ = Bibl. Jagiellońska. — BN = Bibl. Narodowa. — B.Oss. = Bibl. Ossolineum. — BOZ = Bibl. Ordynacji Zamoyskich. — B.PAN Kór. = Bibl. PAN w Kórniku. — B.PAN Kr. = Bibl. PAN w Krakowie. — B.Śl. = Bibl. Śląska. — BUP = Bibl. Uniwersytetu Poznańskiego. — Czap. = Zbiory Czapskich w Muzeum Narodowym w Krakowie. — Podh. = Archiwum Podhoreckie. — Pop. = Zbiór Popielów (AGAD).

hetmana³ oraz w niedawno wydanej pracy Z. Zielińskiej *Republikanizm spod znaku buławy. Publicystyka Seweryna Rzewuskiego z lat 1788—1790*⁴, przynoszącej ważkie ustalenia w zakresie autorstwa tekstów uważanych za anonimowe i omawiającej poglądy Rzewuskiego w owych latach na kwestie ustrojowe. Nie mamy jednak dotąd pracy monograficznej, która wyczerpująco przedstawiałaby postawę ideowo-polityczną Rzewuskiego w czasie Sejmu Czteroletniego na tle ówczesnego życia społeczno-politycznego Rzeczypospolitej w kolejnych jej przejawach i uwarunkowaniach oraz reperkusjach społecznych.

Niniejszy artykuł ukazuje Rzewuskiego poprzez pryzmat okolicznościowej poezji politycznej Sejmu Wielkiego i jest próbą przedstawienia w jej świetle stosunku opinii publicznej do hetmana.

Gdy Sejm Czteroletni rozpoczynał obrady, Seweryn Rzewuski miał 45 lat. Znany był dobrze jako jeden z posłów internowanych przez Nikołaja Repnina, z pogwałceniem prawa i suwerenności państwowej. Wykorzystując kredyt zaufania byłego zesłańca do Kaługi, jako hetman polny koronny (mianowany 3 II 1774) skoncentrował swą działalność na przywróceniu blasku buławy i utrzymaniu w Polsce zasad sarmackiego republikanizmu i „złotej wolności”, a wśród nich wolnej elekcji i *liberum veto*. Podjął też obronę przestarzałej koncepcji kawalerii narodowej, której istnienie stanowiło dla dużej części szlachty jedyną szansę wojskowego awansu. Była to zatem działalność opozycyjna, prowadzona pod hasłem obrony anachronicznych pryncypiów demokracji szlacheckiej, godząca w system rządów Stanisława Augusta i w podejmowane przez tegoż monarchę próby zreformowania kraju.

Do realizacji swych projektów politycznych Rzewuski postanowił wykorzystać trybunę sejmową, a trzeba przyznać, że miał niemały talent oratorski. Świadczy o tym choćby fakt, iż mowy wychodzące spod jego pióra wygłaszał również — jako własne — Ignacy Golejewski, o czym wspominał Adam Moszczeński, któremu Rzewuski, na krótko przed swą śmiercią, ujawnił tajemnicę autorstwa wypowiedzi owego mówcy, „człowieka żadnej nauki” i nie obeznanego z prawem. Pamiętnikarz odnotował:

Seweryn Rzewuski [...] pisał mowy gorliwe jako człowiek mający rozum uczony i te do czytania w izbie sejmowej dawał panu Golejewskiemu [...]. Te mowy przepisawszy pan Golejewski swoją ręką, uczył się ich prawie na pamięć, a mając głos donośny, deklamował je dobrze i za własne udawał.

W ten sposób „zwrócił na siebie uwagę nie tylko wszystkich senatorów, posłów i arbitrów, lecz i króla samego”, który usiłował nawet pozyskać dla swego stronnictwa tak „wybitny talent”⁵. Zatem Golejew-

³ B. Dembiński: *Plany Seweryna Rzewuskiego*. „Kwartalnik Historyczny” 1914; *Zmierzch hetmana. Seweryn Rzewuski w latach 1788—1793*. W zbiorze: *Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*. T. 2. Kraków 1938.

⁴ Z. Zielińska, *Republikanizm spod znaku buławy. Publicystyka Seweryna Rzewuskiego z lat 1788—1790*. Rozprawa habilitacyjna, powielona w nakładzie 100 egz. na zlecenie Wydziału Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego, wyd.: Warszawa 1988.

⁵ A. Moszczeński, *Pamiętnik do historii polskiej w ostatnich latach panowania Augusta III i pierwszych Stanisława Poniatowskiego*. Poznań 1867, s. 90—91, 93—94. Cyt. za: B. Krakowski, *Oratorstwo polityczne na forum Sejmu Czteroletniego*. Gdańsk 1968, s. 37—38.

ski, nie będąc autorem własnych wypowiedzi, potrafił błyszczeć na obradach, robił karierę i pozostawiał po sobie wspomnienie doskonałego mówcy.

Sprawność oratorską zdobywał Rzewuski przez długie lata. W młodości (na początku lat pięćdziesiątych XVIII stulecia) kształcił się w Collegium Varsaviense teatynów w zakresie retoryki, korzystając z najlepszych wzorów pisarzy klasycznych. Później, w czasie dwuletniej podróży do Austrii, Włoch, Francji i Niemiec (w latach 1759—1761) w towarzystwie gubernera Louisa Caracciolego, zdobywał wstępne przygotowanie do działalności politycznej i pełnienia funkcji dyplomatycznych (zawarł wówczas znajomość m.in. z francuskimi ministrami: spraw zagranicznych E. F. Choiseulem i wojny — Fontenayem, kanclerzem W. A. Kaunitzem i innymi osobistościami)⁶. Wreszcie przez całe życie instruktązu udzielał mu ojciec Wacław, człowiek wykształcony, ambitny, autor pism politycznych, teoretyk poezji i wymowy. W roku 1761 pod nadzorem ojca przygotował Seweryn w Warszawie pierwszą relację dla matki o zerwanym sejmie⁷. Rok później posłował razem ze swymi braćmi Józefem i Stanisławem, a przed wyjazdem na obrady ojciec udzielił mu sekretnych wskazówek⁸. Niestety, nie miał wtedy możliwości zaprezentowania się jako mówca, ponieważ sejm ten, podobnie jak poprzedni, jeszcze przed obraniem marszałka został zerwany. Podpisał się wówczas Seweryn pod manifestem w obronie szlachectwa Brühlów, co było najpewniej wynikiem wpływów ojca⁹.

Działalność poselska starosty dolińskiego ujawniła się w r. 1764 na sejmach konwokacyjnym i elekcyjnym, choć i tym razem nie widać, by cechowała się samodzielnością. Postępował bowiem zgodnie z wytycznymi ojca, gorliwie pracującego przeciw kandydaturze Czartoryskiego na rzecz elektora saskiego Fryderyka, a po jego śmierci — Jana Klemensa Branickiego¹⁰. Tak więc 7 V wraz z ojcem i przeciwnikami Czartoryskich podpisał manifest o nieważności sejmu pod bronią, a następnie wszedł w skład delegacji siedmiu posłów, którzy z ramienia stronnictwa hetmańskiego protestowali w izbie sejmowej przeciwko nielegalnym obradom¹¹. 8 IX, a więc następnego dnia po oficjalnej proklamacji wyboru króla, Seweryn (w imieniu własnym i ojca) złożył Stanisławowi Augustowi reces od majowego manifestu¹². Na sejmie koronacyjnym znalazł się tylko jako obserwator.

Dwa lata później znów był wybrany posłem razem z bratem Józefem, któremu — w myśl założeń ojca — miał być pomocny „zdaniem i ra-

⁶ Zob. *Księga wydatków związana z podróżami zagranicznymi synów Wacława Rzewuskiego: Józefa, Stanisława i Seweryna*. Podh. I 104.

⁷ *Relacja o zerwanym sejmie przez Seweryna Rzewuskiego, generała-majora, do matki, 1761 roku*. Podh. XI 2/11. Ogl. L. Rzewuski, *Kronika podhorecka*. Kraków 1860, s. 145—157.

⁸ *Wacław Rzewuski do Seweryna Rzewuskiego, sekretna informacja memu synowi 16 augusta 1762 w Podhorcach*. Podh. II 2/15.

⁹ Zob. W. Konopczyński, *Polska w dobie wojny siedmioletniej*. T. 2. Warszawa 1911, s. 475.

¹⁰ *Diariusz Seweryna Rzewuskiego z Warszawy, 25 VIII 1764*. Podh. XI 2/32.

¹¹ *Materiały do dziejów bezkrólewia po śmierci Augusta III i pierwszych lat dziesięciu panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego*. Lwów 1857, s. 48 n.

¹² S. Rzewuski do W. Rzewuskiego, list z 11 IX 1764. Podh. I 2/76.

dą”¹³, ale w tych debatach sejmowych nie uczestniczył, prawdopodobnie w związku z planowanym ożenkiem. Na sejmie Repinowskim należał do oponentów, których głównymi ideologami byli biskupi Józef Jędrzej Załuski i Kajetan Sołtyk oraz jego ojciec. Po powrocie z Kaługi pojawił się na sali obrad w 1776 roku. Wygłosił wówczas wiele mów, prezentując się jako buławnik i przeciwnik Rady Nieustającej. Świadom poniesionej klęski, odsunął się od poselstwa i stolicy, do której powrócił dopiero na początku Sejmu Wielkiego.

Rzewuski był jednym ze 177 posłów pierwszej kadencji Sejmu Czteroletniego i należał do nielicznej grupy wielokrotnych uczestników posiedzeń parlamentu¹⁴. Posłował wówczas po raz szósty. Funkcję poselską przyjmował zatem z dużym poczuciem pewności siebie, zaufania do swych kompetencji (w roku otwarcia sejmu wpływało niemal ćwierćwiecze od jego debiutu poselskiego). Jego udział w zbliżających się obradach budził niepokój Stanisława Augusta, który 20 VIII 1788 zwierzał się Augustowi Debolemu: „Hetman polny Rzewuski, który od lat dwudziestu tu nie był, ma być na sejmie także. Ten zapewne dzikie rzeczy będzie gadał i czynił”¹⁵.

Dnia 13 IX już donoszono z Warszawy: „hetman polny koronny stanowiąc się bawi [...]”¹⁶. Rzewuski zamieszkał na Nowym Świecie (nr hipot. 1265), w pałacu miejscowego kupca Oliera, prawie nie opuszczając zajmowanego lokum. Być może już wówczas rozrzucony był w Warszawie paszkwil *Na czterech hetmanów*¹⁷, w którym oprócz Rzewuskiego znaleźli się Franciszek Ksawery Branicki, Ludwik Tyszkiewicz i Michał Kazimierz Ogiński, a więc postaci dobrze znane ogółowi szlachty. Seweryn Rzewuski nazwany został przez autora tego epigramatu „przedziwnym psalmistą”. Takie określenie byłego więźnia Kaługi jest trochę zaskakujące, mimo że Seweryn parał się tego typu twórczością. W czasie deportacji do Rosji napisał wiersz będący trawestacją psalmu 91: *Kto się w opiekę poda Panu swemu...*, a jego utwór *O znikomości świata tego stanowi swobodną parafrazę Księgi Eklezjasty*. Te osiągnięcia pisarskie starosty dolińskiego nie były jednak szerzej znane. Najprawdopodobniej autor epigramatu połączył z osobą Seweryna *Psalmy pokutne* autorstwa jego ojca, Wacława, które — jak wiadomo — cieszyły się dużą poczytnością. Za taką sugestią zdaje się przemawiać konterfekt Seweryna, jaki wyszedł spod pióra Józefa Ignacego Kossakowkiego. W utworze *Wiersze naganiające terażniejszych czasów różne Królestwa Polskiego stany roku 1788* do Rzewuskiego odnosi się passus:

Gdybym ja był hetmanem [...]

[.]

Nie pisałbym pokutnych psalmów bies wie za co,

Wszak nie na to trzymają hetmanów i płać. [w. 25, 31—32]¹⁸

¹³ W. Rzewuski do S. Rzewuskiego, list z 1 XI 1766. Podh. II 152.

¹⁴ Zob. J. Kowecki, *Posłowie debiutanci na Sejmie Czteroletnim*. W zbiorze: *Wiek XVIII. Polska i świat. Księga poświęcona Bogusławowi Leśnodorskiemu*. Warszawa 1974, s. 202.

¹⁵ Stanisław August do A. Debolego, list z 20 VIII 1788. Pop. 420.

¹⁶ Anonimowy adresat do Chodkiewiczowej, list z 13 IX 1788. BOZ 2898, k. 4.

¹⁷ B.PAN Kr., rkps 1166, k. 7, oraz B.PAN Kór., rkps 1380, s. 53. Druk: W. Woźnowski, *Pamflet obyczajowy w czasach Stanisława Augusta*. Wrocław 1973, s. 73.

¹⁸ BUP, rkps 58, s. 267—275. Na autorstwo utworu wskazuje odpis z BN, rkps 6716, t. 1, k. 191—193v, pt. *Do narodu Kossakowski Józef roku 1788*.

Tu już jednoznacznie *Psalm* pokutne przypisane zostały Sewerynowi i potraktowane — z intencją krytyczną — jako przejaw zajmowania się bezużyteczną twórczością zamiast służbą ojczyźnie. O odsunięciu się Rzewuskiego od bieżących wydarzeń pisał m.in. jego szwagier, Stanisław Kostka Potocki. W liście z 20 X 1788 odnosił się z dezaprobatą do „bojaźliwości” i bierności swego koligata¹⁹. Psalmistą nazwany też został hetman w epigramacie pt. *Przezwiseka ministrów polskich i litewskich 1789*²⁰; do odczytania znajdujących się tam nazwisk załączył autor klucz.

Na tydzień przed rozpoczęciem obrad ujawniał Rzewuski swoje obawy, że „konfederacja na wzór Mokronowskiego może być tylko ze zgubą wolności i z nią zapewne dobrze ojczyźnie nie będzie”²¹. Kiedy 7 X 1788 zawiązano konfederację pod laską marszałków sejmu Stanisława Małachowskiego i Kazimierza Nestora Sapiehy, jeden Rzewuski, słysząc, że w konfederacji tej nie mówi się nic o przywróceniu władzy hetmanom, pod pozorem wielkiego bólu gardła wyjechał z Warszawy, nie podpisawszy aktu konfederacji²². W ten sposób zmanifestował swą niechęć do reformatorskiego kierunku prac sejmowych.

Od początku Rzewuski wrogo był nastawiony do sejmu i uchylał się od uczestnictwa w obradach z powodów pryncypialnych, a w stolicy dostrzegał ośrodek despotyzmu Stanisława Augusta; fakt zawiązania konfederacji skomentował następująco:

Nie mając w instrukcjach na to najmniejszego zezwolenia, dopuścił się więc sejm tego, na co woli narodu nie było, a ten pierwszy czyn zapowiadał już narodowi, że sejm nie zaleknawszy się stanowić bez woli narodu, wkrótce odważy się stanowić przeciw woli jego²³.

W pisanym zaś z perspektywy czasu liście do cesarza Leopolda II poczytywał sobie za szczególną zasługę fakt przeciwstawienia się konfederacji sejmowej²⁴.

To nagle wycofanie się hetmana, weterana sejmowego, z sali obrad podchwycił anonimowy autor „zagadki” sejmowej:

Ten minister u nas rzadki,
Co dukaty wziął od matki,
By na tym był sejmie.
Lecz gdy mu nie szło uprzejmie,
Włazł mu w gardło ślinogorzec
I pojechał do Podhorzec²⁵.

¹⁹ S. K. Potocki do swej żony, list z 20 X 1788. APP 262 I, s. 927 n. Zob. Zielińska, *op. cit.*, s. 83.

²⁰ BN, rkps 6716, t. 1, k. 181—182. Zob. Woźnowski, *op. cit.*, s. 74.

²¹ S. Rzewuski, do S. Sz. Potockiego, list z 1 X 1788. B.Czart., rkps 2889, s. 309. Druk: E. Rostworowski, *Korespondencja Szczęsnego Potockiego z Sewerynem Rzewuskim z lat 1788—1796*. „Przegląd Historyczny” t. 45 (1954), z. 2.

²² Zob. J. U. Niemcewicz, *Pamiętniki czasów moich*. T. 1. Warszawa 1957, s. 264.

²³ *Bruliony Seweryna Rzewuskiego*. Podh. XV-2.

²⁴ *Ibidem*.

²⁵ Cyt. za: J. Nowak[-Dłużewski], *Satyra polityczna Sejmu Czteroletniego*. Kraków 1933, s. 214. Zob. B. Krakowski, *Nad „Zagadkami” Sejmu Czteroletniego*. „Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego” 1974, nr 3, s. 23.

Określenie „rzadki minister”, jako że przybył na obrady bez obcej „finansowej inspiracji”, stanowi wątpliwą pochwałę, tym bardziej że wypomniano mu dukaty, które czerpał z królewskiej i gaź hetmańskich.

Nieznany twórca innej „zagadki”:

Bardziej chemik, jak żołnierz, lecz mówca poczciwy,
Ucierpiał dla ojczyzny, dziś dla niej leniwy²⁶

— podniósł pasję chemiczną i swadę oratorską hetmana. Wyeksponowanie dziwnej skłonności Rzewuskiego, za jaką wówczas powszechnie uważano jego paranie się alchemią²⁷, oraz wydobywanie ujemnej cechy charakteru — lenistwa (chodzi zapewne o odsunięcie się od prac sejmu), stanowi pewien rodzaj przygany, a być może i karykatury. Podanie zaś w wątpliwość umiejętności żołnierskich Rzewuskiego nie było tu czymś wyjątkowym. Pisał o tym np. Julian Ursyn Niemcewicz. Otóż gdy w czasie ewangelii w Brześciu Litewskim 9 IX 1792 chciano wskrzesić staropolski zwyczaj dobywania szabel z futerału na znak gotowości do obrony wiary —

nikczemny hetman Rzewuski, który w całym życiu swoim nie dobył nigdy zardzewiałego rożenka swego, gdy długo mociuje się, by go dobyć, nareszcie z powszechnym śmiechem z pochwą podniósł szpadę swoją do góry²⁸.

Widać, że nawet w oczach wyrozumiałych na ogół autorów „zagadek” sejmowych postać Rzewuskiego rysuje się niezbyt korzystnie, aczkolwiek należy przyznać, że na początku obrad sejmowych stosunek opinii publicznej do hetmana daleki był od napastliwości. Krytykę wyraźnie stonowano. Bagatelizowano bowiem jeszcze niebezpieczeństwo, jakie miała przynieść pozasejmowa działalność tego zapalonego buławnika.

Tymczasem Rzewuski po opuszczeniu obrad udał się do Francji. 22 XI 1788 Franciszek Szopowicz przekazał informację:

Rzewuski hetman porzuciwszy obrady pojechał do Paryża. Powiadają, że mu tam żona choruje. Jakożkolwiek bądź należało zostać, gdy matka Ojczyzna w konwulsjach²⁹.

Zanim Rzewuski dotarł do Paryża, wcześniej skierował do Berlina trzy memoriały, z których pierwszy 2 XII przedstawiła jego małżonka Konstancja podczas audiencji u ministra Ewalda Hertzberga. Sam zaś na wyniki tej audiencji oczekiwał we Wrocławiu. W memoriale złożył ofertę rekonfederacji, która winna być zawiązana przy pomocy dworu pruskiego. Jednocześnie sugerował, że to państwo, które jako pierwsze przywróci „wolność” w Polsce, zjedna sobie cały naród. Memoriał Rzewuskiego został przyjęty sceptycznie, dwór pruski bowiem zabiegał wówczas o popularność na sejmie. Mimo tego nie odprawiono hetmana. Minister Hertzberg nawet zapewnił go, że żałuje, iż sytuacja nie pozwoliła

²⁶ Cyt. za: Nowak [-Dłużewski], *op. cit.*, s. 214.

²⁷ S. Rzewuski pozostawił rękopis dziennika alchemicznego pt. *Różne przepisy, uwagi, notatki z dziedziny chemii lub jej historii i alchemii*. Podh., rkps II 368. Zob. K. Maksimowicz, *Schyłek życia Seweryna Rzewuskiego (lata 1794—1811)*. „Pamiętnik Literacki” 1989, z. 2.

²⁸ Niemcewicz, *op. cit.*, t. 2, s. 322.

²⁹ F. Szopowicz do Jaśkiewicza, list z 22 XI 1788. Cyt. za: Krakowski, *Nad „Zagadkami” Sejmu Czteroletniego*, s. 23.

im dotąd spotkać się w Berlinie, i informował, że niektóre polityczne koncepcje Rzewuskiego zyskały uznanie w gabinecie berlińskim. Doradzono mu, by tymczasem osiedlił się w Dreźnie i tam oczekiwał na dalszy rozwój wypadków³⁰. Rzewuski musiał liczyć na przyjęcie memoriału, bo rzeczywiście osiadł w Dreźnie³¹. Zaniepokojony jednak przedłużającym się oczekiwaniem na wezwanie dworu pruskiego wystosował do Berlina dwa dalsze memoriały, w których obrady sejmowe poddał surowej krytyce. Wszystkie pozostałe bez odpowiedzi³².

W tej sytuacji Rzewuski zdecydował się na wyjazd z Drezna. W lutym 1789 przybył do Paryża³³, gdzie zamieszkał u swojej teściowej, Elżbiety Lubomirskiej, która od czasu kompromitującej ją afery Dogrumowej była częstym gościem w stolicy nadsekwańskiej. Tu w dalszym ciągu oczerniał Sejm Wielki i jego prace nad dziełem odrodzenia narodu, prezentując najdziwniejsze kombinacje polityczne. Następca Charles'a Vergennesa, minister Saint-Horem Armand Montmorin, który godził się z myślą zbliżenia do Rosji, czego początkiem był zawarty 11 I 1787 traktat handlowy w Petersburgu, pozbawił Rzewuskiego nadziei na pozyskanie dworu wersalskiego dla jego działalności rokoszowej³⁴.

Wybuch rewolucji francuskiej wpłynął na podjęcie przez hetmana decyzji wyjazdu z Paryża; już w kwieniu zapowiadał rychłe opuszczenie stolicy Francji. Urszula Tarnowska zanotowała:

Rzewuski Seweryn, hetman polny, był w Paryżu wtenczas, kiedy Francuzi [...] w roku 1789 Bastylę zrujnowali i tyle panów zamordowali okrutnie. Przypadkiem wzięty z żoną i z dziećmi od tumultu i na plac śmierci zaprowadzony był i gdy się powiedział Polakiem, ministrem i hetmanem, Francuzi mu to powiedzieli: musi to być nieprawda, alboś ty zły Polak, kiedy będąc ministrem nie jesteś na sejmie tym, gdzie radzą o szczęśliwości kraju swego Polacy. Ledwie Rzewuski uszedł temu nieszczęściu³⁵.

Przekonywała go wówczas tylko odwaga przeciwstawienia się władzy monarszej i z tego powodu pochwalał czyny ludu paryskiego.

10 VIII 1789 Rzewuski opuścił Paryż³⁶. Mniemano, że wyjechał do Polski, gdyż od 1 X miał przewodniczyć obradom Komisji Wojskowej³⁷.

³⁰ Kopia memoriału w B.Czart. 2890, k. 305—308. Zob. omówienie: Dembiński, *Plany Seweryna Rzewuskiego*, s. 491—493.

³¹ Stanisław August do F. Mazzeiego, list z 10 I 1789. W: R. Ciampini, *Lettere di Filippo Mazzei alla corte di Polonia 1788—1792*. Bologna 1937, s. 69.

³² Zob. Dembiński, *Plany Seweryna Rzewuskiego*, s. 499—500.

³³ Droga wiodła przez Lipsk (4 II) i Frankfurt (13 II). W Paryżu Rzewuski był około 27 II 1789. Zob. F. Mazzei do Stanisława Augusta, list z 2 III 1789. W: Ciampini, *op. cit.*, s. 99—100. Zob. też Zielińska, *op. cit.*, s. 103.

³⁴ Zob. F. Mazzei do Stanisława Augusta, list z 14 VIII 1789. W: Ciampini, *op. cit.*, s. 178—181.

³⁵ U. Tarnowska, *Wspomnienia damy polskiej z XVIII wieku*. Archiwum Wróblewieckie, ser. I. Poznań 1896, s. 28.

³⁶ Mazzei do Stanisława Augusta, list z 14 VIII 1789.

³⁷ *Ustawa o Komisji Wojskowej w Volumina legum* (t. 9, s. 53). Por. *Mowa JWJMCi Pana Ludwika Fundamenta Karśnickiego, kasztelana wieluńskiego, komisarza Komisji Wojskowej, Orderów Orła Białego i Sw. Stanisława Kawalera przy zaczęciu prezydencji w Komisji Wojskowej dla nieprzytomności JW Rzewuskiego, hetmana polnego koronnego, na sesji pierwszej dnia 2 października r. 1789 miana*.

13 VIII przejeżdżał przez Metz, trzy dni później był w Saarbrücken³⁸; 9 IX legacja drezdeńska informowała o „prezentowaniu się J. Pana Rzewuskiego hetmana polnego koronnego u dworu i determinowanym wyjeździe jego na Berlin do Warszawy”, a 26 IX to samo poselstwo polskie w Dreźnie donosiło, że „J. W. Rzewuski hetman, będący w podróży do Warszawy, wrócił się tu był przymuszony dla słabości zdrowia”³⁹. Najprawdopodobniej decyzja powrotu do Drezna podjęta została przez hetmana w związku z dochodzącymi doń wiadomościami dotyczącymi współpracy sejm i króla.

O pobycie Rzewuskiego w stolicy saskiej pisał pod datą 30 I 1790 Stanisław August do Seweryna Bukatego: „Rzewuski przechorował w Dreźnie doprawdy [czy] na pozór cały swój kwartał”⁴⁰. Wcześniej, 2 XII 1789, warszawska gazetka pisana informowała: „O hetmanie Rzewuskim donoszą pewno, że nie chorował”⁴¹, sugerując nieczystość intencji, jakie kierowały jego poczynaniami. Podczas tej rzekomej czy prawdziwej choroby napisał Rzewuski broszurę *O sukcesji tronu w Polsce*, której przedmowę datował 1 XII 1789 w Dreźnie. Amsterdam figuruje jako miejsce jej wydania. Był to adres świadomie mylący, gdyż w rzeczywistości te rzekomo amsterdamskie egzemplarze wyszły z dwu różnych oficyn drukarskich: lipskiej (druk J. G. I. Breitkopf) i lwowskiej (druk Pillerów). Ponadto były jeszcze co najmniej trzy dalsze edycje, bez wskazania adresu wydawniczego. Dwie z nich są Dufourowskie⁴². To wielokrotne wydanie broszury w tak krótkim czasie i w niemałym nakładzie (z informacji Jerzego Wielhorskiego wiemy, że do 26 I 1790 puszczono w obieg krajowy 2500, a wkrótce dodrukowano dalszych 3500 egzemplarzy⁴³) wskazuje na jej popularność.

Rzeczywiście pismo było na czasie. Sprawa dziedziczności tronu stała się głównym tematem dyskusji i dostarczyła powodów do polemik. Rzewuski stanął na czele propagandy wymierzonej w sukcesję tronu. Jego atutami były siła wymowy i popularność nazwiska. W broszurze hetman wykazał, że tron dziedziczny nieuchronnie doprowadzić musi do samowładztwa króla, do absolutyzmu.

Sprawa dziedziczności znalazła wyraz głównie w publicystyce, ale zaznaczyła się także w poezji. Franciszek Zabłocki, czołowy poeta-publicysta stronnictwa patriotycznego czasu Sejmu Czteroletniego, podjął ją w wierszu *Joannes Sarcasmus*⁴⁴. Rozprawiający się na ogół bez trudu

³⁸ F. Mazzei do Stanisława Augusta, list z 28 VIII 1789. W: Ciampini, *op. cit.*, s. 185.

³⁹ *Legacja drezdeńska do Deputacji Interesów Zagranicznych*. Pop. 406, k. 1. Zob. Zielińska, *op. cit.*, s. 104–105.

⁴⁰ Stanisław August do S. Bukatego, list z 30 I 1790. Druk: W. Kalinka, *Ostatnie lata panowania Stanisława Augusta*. T. 1. Kraków 1891, s. 149.

⁴¹ B.Oss., sygn. 11920, s. 139.

⁴² S. Rzewuski, *O sukcesji tronu w Polsce rzecz krótka*. Amsterdam 1789. W rozwiązaniu adresów wydawniczych broszury pomógł mi doc. dr hab. Józef Szczepaniec, któremu składam w tym miejscu serdeczne podziękowanie.

⁴³ J. Wielhorski do S. Rzewuskiego, list z 26 I 1790. Podh. II 2/126.

⁴⁴ Fragmenty utworu przytaczam według rękopisu B.PAN Kr. 615, s. 185–191: tu nosi tytuł *Do Turckiego* i zapisany jest pod nazwiskiem S. Trembeckiego. Po raz pierwszy pod nazwiskiem Trębeckiego (!) — ogłosił go „Pamiętnik Warszawski” (1818, t. 11, s. 231–233), a jako wiersz Zabłockiego został po raz pierwszy

z przeciwnikami, tym razem znalazł poważniejszego oponenta. Wychwytał jednak w broszurze hetmana słabe punkty. Zaczął od przedmowy Rzewuskiego: „Uderzony o łóżko chorobą, gdy czynnym dla ojczyzny mojej być nie mogę, szukam jej być przynajmniej pismem usłużnym [...]”⁴⁵. Zabłocki ironizuje:

Siądźmy, wszystko czytamy! Dzieło Seweryna!
„Uderzony o łóżko...” dość źle się zaczyna.
Człek, choć hetman, kiedy śpi albo jest w chorobie,
Czyż może dobrze myśleć nieprzytomny sobie? [w. 7—10]

Dalej nawiązał do tego fragmentu pracy Rzewuskiego, w którym pada osobliwe stwierdzenie, dotyczące obrony bezkrólewia, pomimo że prowadziły one do walk zbrojnych, i co za tym idzie, do zniszczenia kraju:

Co tam klęski! Co tam płonące podczas bezkrólewia miasta i wsie! Losem dla wolności szczęśliwym wioski polskie [...] z drzewa pobudowane, z przypadku pożarów w popiół obrócone, wkrótce na nowo stawać mogły. I cóż tak straszego w bezkrólewiu widzieć mogli przodkowie nasi, jeżeli któremu z nich wieś w popiół poszła?⁴⁶

Polemizując z takim poglądem hetmana poeta pisze:

[...] zagorzały ten entuzjasta
Chce widzieć wsie w perzynach, w rozwalinach miasta. [w. 11—12]

Echo argumentacji hetmana, bagatelizującego „płonące podczas bezkrólewia miasta i wsie”, ujawnia się także w wypowiedzi Starosty Gaudulskiego z aktu III *Powrotu posła Niemcewicza*:

Palili sobie wioski; no i cóż to szkodzi?
Obce wojsko jak wkroczy, to wszystko pogodzi.
Potem amnestia: panom buławy, urzędy,
Szlachcie dadzą wójtostwa, obietnice, względy. [w. 167—170]⁴⁷

W wierszu Zabłockiego znajdujemy też aluzję do wywodów Rzewuskiego na temat obaw o samowolę dziedzicznego króla, przeciwko któremu nikt nie odważy się wystąpić. Czytamy w broszurze:

Dziedziczny monarcha poprzeciąga powoli wszystkie władze Rzeczypospolitej do rąk swoich i niewolę tak dowcipnie i tak nieznośnie wprowadzi, że szlachcie dopiero odmianę rządu postrzeże, gdy własny poddany jego do sądu ciągnąć go będzie⁴⁸.

A u Zabłockiego:

Wtenczas szlachcic swe więzy poczuje dopiero,
Gdy go chłop przed sąd pozwie. A cóż to za Nero! [w. 13—14]

wydany przez B. Erzepkiego (w: F. Zabłocki, *Pisma*. Poznań 1903, s. 248).

⁴⁵ Rzewuski, *O sukcesji tronu w Polsce rzecz krótka*, s. nlb. 2.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 11.

⁴⁷ J. U. Niemcewicz, *Powrót posła. Komedia w trzech aktach oraz Wybór bajek politycznych*. Wyd. 10. Opracował Z. Skwarczyński. Wrocław 1983, s. 83. BN I 4.

⁴⁸ Rzewuski, *O sukcesji tronu w Polsce rzecz krótka*, s. 24.

W dalszej części utworu poeta mówi o Rzewuskim jako synu niegodnym swego ojca:

Mój Boże! Jak się łącno człek ku złemu skłania!
 Ojciec jego pobożne pisywał kazania,
 Radził miłość bliźniego, dobry chrześcijanin,
 A syn nie chce go czytać! okrutnik, poganin! [w. 71—74]

W słowach tych satyryk nawiązał do utrzymującej się w XVIII w. opinii, iż Wacław Rzewuski uprawiał także homiletykę. Chodzi tu zapewne o *Siedem kazań pokutnych, które też zamiast rozmyślenia na siedem dni tygodnia przydatne być mogą, przez X. Antonina Kapucyna*⁴⁹. Napisał je Kornel Przedwojewski, w zakonie: Antonin, kapelan i teolog Wacława Rzewuskiego, w latach 1754—1759 lektor studium zakonnego w Olesku przy klasztorze kapucynów⁵⁰. Paszkwil zaś barski *Rozmowa Podoskiego prymasa z Przedwojewskim biskupem bolineńskim, eks-kapucynem* wkłada w usta byłego zakonnika wyznanie, że Wacław Rzewuski pisał za niego nocami kazania, które później wydał własnym sumptem⁵¹. Na ojca Seweryna jako autora *Siedmiu kazań* wskazuje też Ząbłocki, co zdaje się potwierdzać ich wysoki poziom literacki.

W *Joannes Sarcasmus* poeta nawiązał też do niektórych pism polemicznych, jakie wyszły w związku z broszurą *O sukcesji tronu w Polsce*. Z uznaniem odniósł się do prac Hugona Kołłątaja i Tadeusza Morskiego, bezlitośnie zaś ośmieszył poglądy sympatyka stronnictwa starszylachckiego, Wojciecha Turskiego, wypowiedziane w *Myślach o królach, o sukcesji, o przeszłym i przyszłym rządzie*.

Prawdopodobnie w czasie polemiki wywołanej broszurą hetmana powstał *Wiersz z okoliczności śmiertelnej choroby i uzdrowienia księcia Henryka Lubomirskiego*⁵², w którym Rzewuski wspominał o atakowaniu go przez „maczających pióra w żółci” autorów, pastwiących się nad nim „językiem nasyconym jadem żmii”. Rozgoryczony, zaadresował swój utwór do wchodzącego w życie młodzieńca (w r. 1790 Henryk Lubomirski miał 13 lat), udzielając mu wskazówek na przyszłość. O pochodzeniu utworu z tego właśnie okresu świadczy fakt dokładnego opisu ciężko chorego Lubomirskiego, wiersz musiał więc powstać w czasie wspólnego pobytu hetmana z księżną Lubomirską i jej wychowankiem w Wiedniu, gdzie Rzewuski znalazł się w końcu lipca 1790.

Wtedy to Wiedeń stał się punktem zbornym dla malkontentów, usiłujących unicestwić działanie Sejmu Wielkiego. Tam Rzewuski zbliżył się do Szczęsnego Potockiego, który z całą rodziną opuścił Polskę w r. 1789, zatrzymując się w stolicy Austrii, skąd odbywał podróże do innych krajów (m.in. do Francji i Szwajcarii). Wprawdzie na początku sejmku drogi ich się całkowicie rozeszły, ponieważ Potocki był przeciwnikiem władzy

⁴⁹ Wyd. Poczajów 1759. *Siedem kazań pokutnych* to zapewne przypisane W. Rzewuskiemu przez Caracciolego, a za nim przez Estreichera *Siedem mów religii*.

⁵⁰ Zob. K. Gadacz, *Przedwojewski Kornel*. W: *Polski słownik biograficzny*, t. 28, z. 4 (1986), s. 752.

⁵¹ Zob. E. Rabowicz, *Dialogowy pamflet polityczny w Polsce w latach 1767—1775*. „Pamiętnik Literacki” 1984, z. 2, s. 262.

⁵² Kopia z jedną poprawką Rzewuskiego zachowana w rękopisie A.Sang. 7. Odpisem z tego przekazu jest zapewne kopiariusz Jaszowskiego (B.Oss., rkps 851 I, s. 91—14).

hetmańskiej, ale teraz połączyła ich sprawa sukcesji. Obaj ogłosili w Wiedniu 15 VIII 1790 *Protestację przeciw sukcesji tronu w Polsce*, oblatowaną 25 IX 1790 w województwie braclawskim.

Kiedy Potocki wydał antymonarchiczną bajkę wierszowaną *Tchórze*, Rzewuski przyjął ją entuzjastycznie, o czym nie omieszczał wspomnieć poseł polski w Wiedniu, Franciszek Ksawery Woyna, w liście z 30 XI 1790: „Generał artylerii napisał jakąś wierszem bajeczkę o tchórzach. Jam jej jeszcze nie czytał, ale ją Feldmarszałek [tj. S. Rzewuski] bardzo wychwala”⁵³. Ta alegoryczna bajka opowiada o „zwierzyńcu” — Rzeczypospolitej, do którego wprowadzono rządy „pana dziedzicznego”, co zamieniło „słodki żywot” w więzienie. Tytułowi tchórze, według alegorycznego sensu bajki, to oczywiście patrioci Sejmu Wielkiego.

W tym samym czasie Rzewuski był zafascynowany broszurą *Rozmowa Solona z Kadym*, której autorstwo przypisuje się biskupowi infanckiemu, Józefowi Kossakowskiemu. Wymierzony w przywódców obozu patriotycznego utwór zyskał dużą popularność w środowisku wiedeńskim. Rzewuski był kolporterem tego tekstu⁵⁴.

Cała wiedeńska działalność Rzewuskiego miała na celu utworzenie rekonfederacji pod protektorem Leopolda II. O stałych kontaktach hetmana z cesarzem donosił Ignacy Pokubiatto:

Rzewuski bywa u niego często, zwłaszcza w dni przychodzącej poczty. Z zasłyszanych kawałków wnosimy, że cesarz życzy mieć w Polsce partię swoją, a jej naczelnikiem hetmana. Pierwszym zamiarem [Rzewuskiego] zdaje się być utrzymanie nierządu w Polsce [...]. Drugim zamiarem władza hetmańska, której potrzebę zawsze w dyskursach swoich utrzymuje⁵⁵.

W rzeczywistości składane przez Rzewuskiego oferty na dworze austriackim nie zyskały aprobaty, gabinet wiedeński bowiem nie zamierzał wówczas wkraczać w sprawy polskie. Niebawem też okazało się, że Konstytucja 3 maja miała ówczesnie silne wsparcie ze strony Austrii. Cesarz i Kaunitz zdecydowali się na otwarte poparcie nowego ustroju Polski, gdy tymczasem Rzewuski uznał Ustawę 3 maja za dzieło nielegalne, wynik spisku i przemocy. W *Smutnych prawdach dla potomności Polaka* pisał: „Sławny dzień 3 maja wszystko zniszczył; już nie masz i nie będzie wolności, za którą Polak życie zwykł dawać”. Od tej pory słowo „konstytucja” utożsamiał ze zbrodnią i despotyzmem, albowiem na mocy uchwały majowej —

zniesiono elekcję królów, ustanowiono tron dziedziczny, oddano królowi wojsko, skarb i prawo odpuszczania osądzonym za zbrodnie winowajcom, zgwałcono *pacta conventa*, [...] ogłoszono za nieprzyjaciela ojczyzny tego, kto by miał przeciwne zdanie względem nowej konstytucji, słowem — zniesiono Rzeczpospolitą, popełniono lik zbrodni i ustanowiono despotyzm⁵⁶.

⁵³ F. K. Woyna do S. K. Potockiego, list z 30 XI 1790. Cyt. za: E. Aleksandrowska, *Wiersze Józefa Koblańskiego i Stanisława Szczęsnego Potockiego — zapomnianych poetów Oświecenia*. Wrocław 1980, s. 234.

⁵⁴ Zob. E. Kipa, *Na marginesie literatury Sejmu Wielkiego*. „Pamiętnik Literacki” 1957, z. 1, s. 141–142.

⁵⁵ I. Pokubiatto do Stanisława Augusta, list z 9 II 1791. Pop. 424.

⁵⁶ S. Rzewuski, *Smutne prawdy dla potomności Polaka*. A.Sang. rkps 8/18.

Dążąc do obalenia Ustawy Rządowej hetman postanowił zwrócić się o pomoc do Rosji. Wiedział, że imperatorowa negatywnie oceniła wydarzenia w Polsce, choć nie była jeszcze zdecydowana użyć siły przeciwko nowemu ustrojowi Rzeczypospolitej. Aby pomóc Katarzynie II w podjęciu takiej decyzji, Rzewuski i Potocki nawiązali kontakt z Potemkinem, od którego otrzymali zaproszenie do Jass. 16 X 1791 dotarł do kwatery księcia taurydzkiego Rzewuski, a dzień wcześniej zjawił się tam Potocki.

Trafili na śmierć Potemkina, a tym samym plan rekonfederacji antykonstytucyjnej w Polsce, wspomaganej przez wojska imperatorowej, stracił głównego organizatora. Zostali powierzeni opiece szefa sztabu Potemkina, generała Wasyla Popowa. 13 XI zjawił się w Jassach negocjator rokowań pokojowych z Turcją, Aleksander Bezborodko. Został on tam hetmana Branickiego, który przybył do Jass w związku z koniecznością uregulowania spraw spadkowych po zmarłym Potemkinie. Pierwsze rozmowy Bezborodki z Rzewuskim i Potockim odbyły się potajemnie, pod pretekstem polowania w Czerdaku koło Jass. 19 XI obaj panowie polscy, ze względu na obecność Branickiego, postanowili występować oficjalnie, co oczywiście wywołało głosy oburzenia w kraju. Zaniepokojony poczynaniami Rzewuskiego i Potockiego król powziął zamiar ściągnięcia ich do Warszawy i w tym celu wydelegował do Jass majora Jana Krasickiego, a niebawem też Stanisława Kostkę Potockiego.

Ponieważ magnaci zlekceważyli wezwanie ich do kraju, 27 I 1792 sejm pozbawił Rzewuskiego urzędu hetmańskiego. Zdegradowano także Szczęsnego Potockiego. Tak o tym pisał Deboli do króla:

Gdy odebrali wiadomość o zapadłej przeciwko nim konstytucji, winszowali sobie tego losu, ściskając się i całując się wzajemnie, z czego przytomni Moskale drwili, mówiąc, że gdzie indziej winszują sobie rang otrzymywanych, a u nas ci Ichmość winszują sobie degradacji⁵⁷.

Powodem tej radości było przekonanie, że decyzja sejmowa przekreśliła ostatecznie wszelkie nadzieje na porozumienie między Warszawą a Petersburgiem, stając się tym samym ważkim argumentem na rzecz szybkiego podjęcia akcji wojsk rosyjskich przeciwko Polsce. Przeświadczenie to obaj magnaci opierali na wierze, że głównym motywem działania dworu rosyjskiego pozostawała chęć odzyskania dla nich utraconej pozycji politycznej w Polsce.

Przeciwko zdradzieckim poczynaniom „malkontentów” wystąpił pijar Dymitr Michał Krajewski, przesyłając do „Gazety Narodowej i Obcej” wiersz, który ogłoszono 14 I 1792 pod kryptonimem X. K.S.P. w suplemencie do tegoż pisma⁵⁸. Poeta w sposób ironiczny przedstawił zalety powrotu do starego porządku, o który tak zaciekle walczyli polscy Katoni, tj. Rzewuski i inni. Zdaniem autora najbardziej satysfakcjonowałyby ich wolna elekcja i rozdawnictwa starostw, o co — jak wiadomo — usilnie zabiegał hetman.

⁵⁷ A. Deboli do Stanisława Augusta, list z 21 II 1792, Pop. 415. Druk. J. Łojek, *Rok nadziei i rok klęski 1791—1792. Korespondencja Stanisława Augusta Poniatowskiego z posłem polskim w Petersburgu*. Warszawa 1964, s. 112.

⁵⁸ M. D. Krajewski, wiersz przesłany do kantora „Gazety Narodowej” pt. *Falsz, co „Gazeta Narodowa” głosi...* „Gazeta Narodowa i Obca” 1792, nr z 14 I. Odpis w rękopisie BJ 5501, k. 393.

W samego zaś Rzewuskiego i jego pobyt w Jassach wymierzony został wiersz Józefa Bielawskiego, autora usiłującego włączyć się w czasie Sejmu Wielkiego w nurt życia politycznego w charakterze stronnika Stanisława Augusta i reprezentowanego przezeń programu reform. Jest to utwór na pierwszą rocznicę nowej Ustawy Rządowej pt. *Dzień Trzeci Maja 1792 roku*⁵⁹, w którym Rzewuski występuje pod pseudonimem „Anchinus”, co w języku greckim oznacza umysł niespokojny, wicherzący. Bielawskiemu już nie wystarczył kredyt zaufania dla byłego więźnia Kaługi. Jeszcze rok wcześniej w utworze *Spustoszenie Polski od Moskali. Poema poświęcone sławie stanów sejmujących pod laską JW Jmci Pana Stanisława Nałęcz Małachowskiego [...] porwanie senatorów* uznawał za bezprecedensowe pogwałcenie prawa i do wszystkich więźniów odnosił się ze szczególną estymą. Teraz, w przededniu pierwszej rocznicy Konstytucji 3 maja, gdy Rzewuski pertraktował z dworem petersburskim, Bielawski ironicznie mówił o jego niewoli kałuskiej:

Był prawda w Moskwie, ale jak tłumok za wozem,
Przywiązany dlatego, by nie spadł, powrozem.
Cóż ojczyzna, że siedział w Kałudze, zyskała?
Pewnie na jego jarzmie wzniosła się jej chwała
Lub w nim Polska znalazła swego Annibala. [w. 21—24]

Poeta odmawia Rzewuskiemu prawa do jakichkolwiek zasług:

A Anchinus, jakie ma zasługi w swym gnieździe,
Które winien szczęśliwej przodków swoich gwieździe?
Niech pokaże na śmiałych piersiach od ran blizny,
Lub krok, co kiedy dla swej uczynił ojczyznie! [w. 17—20]

Oskarża go o zdradę, z pogardą odnosząc się do jego działalności publicystycznej i nieposłuszeństwa wobec sejmu, co w konsekwencji doprowadziło byłego więźnia Repnina do utraty urzędu hetmańskiego:

O, Anchinie! co za cios dla Regula ducha,
Jeśli odgłos twych kroków sięgnie jego ucha.
Nieposłuszeństwa ręką skruszyłeś buławę,
A swym piórem zgorszyłeś niebo i Warszawę. [w. 27—30]

Nad obciążoną winami duszą Rzewuskiego „płaczą prochy” jego przodków. Destrukcyjna działalność hetmana, u której podstaw leży chęć zaspokojenia jego „próżnej dumy”, nie może pozostać bezkarna:

Gdybym — mówię — twych przodków mógł zgarnąć popioły,
Co smutnym napełniają jękiem dziś kościoły,
I przeniósł je aż do Jass, gdzie twój duch niezgody
Przemierza okiem Prutu krwią spienione wody,
I gdyby się o twoje głos ich otarł uszy,
Nie mógłbyś obwinionej w ciele ukryć duszy.
Zadrzałyś! i wnętrzości strząsnąłby strach w tobie,
Gdybyś słyszał płaczące prochy na cię w grobie,
Ale Rządca Natury i twego wyroku
Chciał umknąć tak smutnego twym oczom widoku,
Lecz na większe twej próżnej dumy ukaranie
Przepisał ci w swym gniewie Jassy za mieszkanie; [w. 39—50]

⁵⁹ J. Bielawski, *Dzień Trzeci Maja 1792 roku*. [Berdyczów 1792]. B.Oss., sygn. XVIII — 12610.

Dla poety zdradzieckie knowania hetmana są tym tragiczniejsze, że mają one miejsce w kraju, który był niegdyś więzieniem senatorów. Teraz Rzewuski w Jassach „kark zgina u dzikiego Moskala”.

W końcowej części wiersza bolesna ironia autora wymierzona w hetmana ustępuje miejsca skierowanemu do niego wezwaniu, aby uwolnił się od szaleńczego obłędu:

Stój! co czynisz, zuchwałym duchem obłąkany?...
Prędzej zjadły żąb czasu zgryzie nieba ściany,
Niż ty będziesz mógł ręką odwrócić przemocy,
By słońce dnia, a księżyc nie oświecał nocy...
Ale dokąd mnie pióro i gniew mój unosi,
Ręka pisze, a serce bóstwa za cię prosi. [w. 117—122]

Rzewuski jednak kontynuował swe przedsięwzięcia. 15 III 1792 dotarł do Petersburga, gdzie zaraz w dniu przyjazdu Płaton Zubow prezentował go imperatorowej. Następnego dnia zjawił się w Petersburgu Potocki, niebawem przyjechał też Branicki. Odtąd działalność ich wpływała pod znakiem wspólnie składanych wizyt i poufnych konferencji z dworem petersburskim. Deboli zanotował: „Panowie ci bawią się teraz czytaniem wierszów pana Hulewicza”⁶⁰. Jest wielce prawdopodobne, że chodzi tu m.in. o paszkwil *Na kościół Opatrzności*, powstały po 15 III 1792 w związku z projektem wmurowania w Ujazdowie kamienia węgielnego pod kościół Opatrzności dla uczczenia obchodów rocznicy Konstytucji 3 maja.

Pobyt owych „malkontentów” w Petersburgu przyczynił się do napisania przez Niemcewicza wierszowanego oskarżenia „podpalaczy gmachu narodowego”⁶¹. Rokował im „sławę” Herostratesa, który chcąc zdobyć rozgłos podpalił słynną świątynię Artemidy Efejskiej, za co skazano go na śmierć, a imię jego na zapomnienie; podobnie zdrajcy przygotowujący bratobójczy uniwersał zyskają rozgłos przez zbrodnię:

Kto zbrodnię pełni próżnością zajęty,
Nie będzie sławny, lecz będzie przeklęty. [w. 51—52]

27 IV 1792 niepomni na miano przeklętych magnaci polscy dokonali w Petersburgu jednego z największych w naszych dziejach aktu zdrady narodowej, podając go do wiadomości publicznej w Targowicy na Podolu pod fikcyjną datą 14 V. Od tej pory pojawiać się zaczęły utwory grożące Rzewuskiemu szubienicą. Tak więc w najwcześniejszej polskiej adaptacji (już na początku maja 1792) francuskiej pieśni rewolucyjnej *Ça ira!* znalazł się Rzewuski wśród „tulczyńskiej łotrów gromady”, której przepowiada się śmierć:

Wszystko pójdzie wyśmienicie!
Szczęsny, Seweryn, Moskale,
Dajcie zbójcze łby na pale,
Świat z zarazy oczyścicie! [w. 9—12]⁶²

⁶⁰ Wypis z oryginalnych depeesz A. Debolego od 30 III do 17 IV 1792. W: Niemcewicz, *Pamiętniki czasów moich*, t. 2, s. 23.

⁶¹ J. U. Niemcewicz, *Herostrat*. W: *Pisma różne wierszem i prozą*. T. 3. Warszawa 1805.

⁶² Cyt. za: R. Kaleta, *Polskie potomstwo rewolucyjnej pieśni francuskiej „Ça ira”*. W zbiorze: *Wiek XVIII. Polska i świat*, s. 423—424. Por. tegoż autora: *Poezja antytargowicka i jakobińska*. „Pamiętnik Literacki” 1950, z. 3/4. Przedruk.

Strofy pieśni śpiewano w patriotycznych salonach stolicy, ale czy na melodię *Ça ira!*, tego stwierdzić nie można.

Pogróżka, wymierzona w zdrajców obmyślających projekt obalenia Ustawy 3 maja przy pomocy wojska rosyjskiego, szybko wywołała reakcję. Konfederaci postanowili zdyskredytować ową pogróżkę w oczach społeczeństwa i natychmiast rozpowszechnili drukowaną ulotkę pt. *Ça ira, ça ira — Wszystko pójdzie wyśmienicie*, niewiadomego autorstwa. Roman Kaleta przypuszcza, że autorem mógł być Dyzma Bończa Tomaszewski albo Benedykt Hulewicz, chociaż nie wyklucza też ani Szczęsnego Potockiego, ani Seweryna Rzewuskiego. Autorstwo ostatniego jest jednak mało prawdopodobne, ponieważ ani w archiwum rodzinnym Rzewuskich, ani w innych zbiorach biblioteczno-archiwalnych nie natrafiono na żaden ślad tej pieśni.

Tymczasem Rzewuski, przekonany, że konfederacji uda się na gruzach ustawodawstwa Sejmu Wielkiego ukształtować nowy system polityczny na miarę jego wyobrażeń, 14 V wystosował z Targowicy ordynans do przebywającego pod Lubarem księcia Józefa Poniatowskiego. Uniwersałem tym „konfederacja generalna koronna w Targowicy [...] przy wierze, wolności, całości granic, zachowaniu potęgi narodowej, niedozwalaniu rozprzestrzeniania władzy królów i zachowaniu istnienia towarzystwa i prerogatyw kawalerii narodowej zawiązana” nakazywała dokładne wypełnianie rozporządzeń regimentarzy, a nade wszystko — utrzymanie przyjaznych stosunków z armią rosyjską „jako wojskiem posiłkowym generalnej konfederacji”.

wielka dusza najjaśniejszej imperatorowej rosyjskiej daje [wojsko to] do obrony i utrzymania Rzplitej naprzeciw tym rodakom, którzy zapomniawszy się, iż się wolnymi i szlachtą zrodzili, i wolność, i szlachtę dokonać i zgubić by jeszcze kusili się [...] ⁶³.

Rzewuski mógł liczyć na poparcie swego uniwersału. Podatna na propagandę targowiczian konserwatywna szlachta, szeroko zakrojona sieć magnackiej klienteli, stosowanie represji materialnych (włącznie z konfiskatą dóbr) i fizycznych zdawało się sprzyjać przechodzeniu żołnierzy na stronę konfederacji. Wojsko zachowało jednak wierność księciu Józefowi, który stanowczo odpowiedział na ordynans, „jako żołnierz przysięgły, honor kochający i powinności swojej zadość czyniący”:

nie ma żadnej innej władzy, jak władza, którą naród cały ustanowił, żadnego innego prawa, jak rozkaz króla i Prześwietnej Komisji Wojskowej, żadnego innego obowiązku, jak żyć z ukochaną ojczyzną lub z nią umierać [...]. Ci, którzy śmieli dla ich dumy i własnej miłości sprzedać współziomków swoich, są ohydą narodu i zdrajcami ojczyzny [...] ⁶⁴.

w zbiorze: *Świat poprawiać — zuchwałę rzemiosło. Antologia poezji polskiego Oświecenia*. Opracowali T. Kostkiewiczowa, Z. Goliński. Warszawa 1981, s. 378—379.

⁶³ *Pismo JP Seweryna Rzewuskiego z Targowicy do księcia Józefa Poniatowskiego obozem pod Lubarem stojącego*. BJ, rkps 3589. Druk: „Korespondent Warszawski” 1792, nr 17. Zob. J. Skowronek, *Księżę Józef Poniatowski*. Wrocław 1984, s. 52.

⁶⁴ *Odpowiedź księcia Józefa Poniatowskiego z obozu pod Lubarem z dnia 30 V 1792*. Druk: „Gazeta Narodowa i Obca” 1792, nr 46, z 3 VI. Zob. Skowronek, *op. cit.*, s. 53.

Stanisław August relacjonował to Debolemu:

bez rozkazu nie tylko generałowie i oficerowie wszyscy domagali się podpisem swoim stwierdzić ten *respons*, ale nawet prostych żołnierzy wiele [...] i prosili, żeby ich imiona napisano⁶⁵

— co też się stało.

Umieszczony w tytule ordynansu Rzewuskiego zwrot: „Seweryn na [...] księstwie oleskim [...]”, oburzył wierzyciela Wacława Rzewuskiego, ukrywającego się pod pseudonimem „Galicjanin”, który wystąpił przeciwko bezprawnemu użyciu przez eks-hetmana tytułu posiadacza Oleska. Ów Galicjanin — właściciel dekretu dziedziczenia Oleska — wygrażał:

Daj Boże, aby ten rygor prawa tutejszego wiecznie W. Pana oniemił, żebyś nie tylko względem naszego Oleska, ale względem szanowanej i od całego świata (prócz W. Pana i Moskwy) wielbionej Konstytucji 3 maja sposób mówienia niedorzeczny utracił lub żeby z tamtejszej zwierzchności wojskowej polski bohater książę Poniatowski w wieczne W. Pana wprawił milczenie⁶⁶.

W związku z ordynansem Rzewuskiego pozostaje także epigramat niewiadomego autorstwa, zachowany w zbiorze Czapskich:

DO MNIEMANEGO KSIĘCIA NA OLESKU

Mniemany książę, pewny swej zgubca ojczyzny,
Zgnębił naród, kraj zniszczył, wojsku zadał blizny.
Ile żołnierz krwi wylał, naród sławy stracił,
Tyle zbrodniarz Rzewuski by katów wzbogacił⁶⁷.

Nieznany ów rymopis wyraźnie nawiązał do przywłaszczonego przez Rzewuskiego, a użytego w ordynansie tytułu księcia na Olesku. Z treści utworu wynika, że był pisany po wkroczeniu wojsk rosyjskich do Polski, a więc po 18 V.

Z początkowego okresu działalności targowiczian pochodzi satyra o ironicznym tytule *Na najłodsze imię Najjaśniejszej Konfederacji Targowickiej*, wymierzona w regimentarzy związku. Anonimowy poeta oburza się na buntowniczych zdrajców i wykorzystując wieloznaczność słowa „Targowica” (nazwa posiadłości humańskiej Szczęsnego Potockiego i miejsc targów) drwi z „imienia konfederacji”:

Pochwały, Sewerynie, i tobie, Ksawery,
I tobie, Szczęsny, wnuku odrodny Rewery!
Dobre od Targowicy daliście nazwisko
Buntowi, co trzech rzymskich przypomina panów:
Po co czekać powagi i woli trzech stanów,
Chcąc otworzyć ojczyzny nowe targowisko?⁶⁸

Oburzenie na hersztów targowickich doszło do głosu w wierszowanej inwektywie Niemcewicza, wydanej w Wiedniu w 1792 roku. Słowa poety,

⁶⁵ Stanisław August do A. Debolego, list z 3 VI 1792. Pop. 413.

⁶⁶ *List Galicjanina do JP Seweryna Rzewuskiego z okazji tytułu umieszczonego w ordynansie do wojska: „Na księstwie oleskim”*, 15 VI 1792. Druk: „Korespondent Warszawski” 1792, nr 25.

⁶⁷ *W Olesku. Do mniemanego księcia na Olesku*. Czap., rkps 198.

⁶⁸ APP, rkps 89. Druk: W. Gomulicki, *Mieszani literackie i obyczajowe*. „Nowe Książki” 1958, nr 12, s. 950.

przepojone głębokim bólem, oskarżają targowiczán, że zniweczyli całą pracę Sejmu Czteroletniego:

[...] Był sejm z cnotliwych złożony,
Co przywiódł do świetności kraj długo zhańbiony,
Co na miejsce nierządu i praw z sobą sprzecznych
Wystawił gmach wolności na zasadach wiecznych,
Który rozsądną równość między ludźmi wrócił
I źródło nieszczęść Polski, pychę możnych skrócił,
Lecz byli zdrajcy, co kraj zburzyli szczęśliwy:
Był Szczęsny, był Rzewuski, Branecki zdrażliwy,
I Kossakowskich chytre i zwodnicze plemię...
Ci zgubili na zawsze tę nieszczęsną ziemię. [w. 55—64] ⁶⁹

Autor stawia przed oczyma zdrajców i potwarców tragiczny efekt ich zbrodniczej działalności:

Patrzcie, w co Polskę wasze obróciły zbrodnie!
Patrzcie, jeśli możecie wstrzymać widok srogi,
Patrzcie, ujrzyście ślady rozpacz i trwogi,
Ujrzyście popalonych miast smutne ostatki,
Osierociałe wdowy i nieszczęsne matki,
I pola mogiłami okryte współbraci.
W takiej to dobroczyńców przyszlście postaci!
Głosicie wolność, równość, ja — prześladowanie,
I nie wolność, lecz kilku widzę panowanie.
Wmawiacie, że źli wszyscy alboli zwiedzeni.
O, wy jedni cnotliwi, jedni oświeceni!
Próżno w nieskazitelnych chcecie szukać winy,
Próżno rzucacie potwarz na zbawienne czyny. [w. 26—38]

Wreszcie obiecuje targowiczánom srogą zemstę — nie śmierć, ale wegetowanie ze świadomością, że zgubili kraj: będą ich prześladować mary zabitych braci-Polaków.

Szubienicy dla hersztów spisku targowickiego domagał się anonimowy poeta jakobiński, który w pieśni patriotycznej *Te Deum laudamus*, powstałej pod koniec r. 1792, pisał:

Mnożą się w malkontentach sumienia sprzedajne,
Bogdajby lud był nie znał tych zdrajców przeklętych!
Byłyby wszelkie czyny wszem wobec, nietajne,
Nie miałyby mocy Szczęsny na lud wkładać więzy,
Ni Rzewuski ze złości dodawać swej rady,
[.]
Lecz jakż teraz, ludu, weźmiesz środek zdrowy,
Byś zdrajczę z kraju swego wypędził gołoty?
Wszak nie z nas ukarania będzie przykład nowy,
Gorzej gromił wiek dawniej podobneż niecnoty.
[.]
Hersztów spisku wywieszaj, zacząwszy od pany,
Wojsku zaś nieprzyjaciół kark niech będzie ścięty.

⁶⁹ J. U. Niemcewicz, *Na hersztów targowickich*. W zbiorze: *Świat poprawiać — zuchwałę rzemiosło*.

I to zrób jak najprędzej, lotnym bardzo krokiem,
 Aby się nie wzmocniły nieprzyjaciół siły.
 Niechaj więc krew tyranów broczy się potokiem,
 Niechaj krzywdy pamiątką będą ich mogiły. [w. 26—44] ⁷⁰

Szubienicą grozi również anonimowy autor epigramatu *Do Rzewuskiego*, stosując popularny wówczas komponent rymowy: „Targowica — szubienica”.

Za twe podstępny, zdrajco Sewerynie,
 Wiedz o tym, że cię postronek nie minie.
 Twej głowy dzieło: bunt w Targowicy,
 Kraju zniszczenie, wartę szubienicy ⁷¹.

Rzewuski w swym zaślepieniu politycznym nie zdawał sobie sprawy, że był tylko małym pionkiem w wielkiej grze dyplomatów, co lapidarnie ujmuje anonimowy *Wiersz na przeszły sejm i konfederację targowicką*, zachowany w rękopisie Biblioteki Jagiellońskiej:

Zwiódł król pruski marszałków, marszałkowie postów,
 A carowa rosyjska targowickich osłów ⁷².

Wydaje się, że epigramat ten powstał już po przyjęciu targowiczian przez imperatorową w Brześciu Litewskim, gdzie przedstawili projekt nowego rządu polskiego i poczuli się zawiedzeni w swych planach politycznych — opuszczeni przez swą jedyną protektorkę, Katarzynę II, wzgardzeni przez oburzony naród, który uważał ich za zdrajców i „osłów”. W wierszu *Do konfederacji targowickiej* czytamy:

Zrzucicie już pychę z serca, osądźcie się sami,
 Mówcie bijąc się w piersi: byliśmy osłami. [w. 15—16]

Anonimowy poeta rokuje tu Rzewuskiemu los banity... w Rosji:

Drugi z swoją buławą i hetmańskim dworem
 Pójdzie tam nazad z hańbą, gdzie był raz z honorem. [w. 19—20] ⁷³

W działalność targowiczian wymierzonych jest wiele utworów, w których poczynania Rzewuskiego uważa się za efekt zarówno jego zamyśłów wrogich Rzeczypospolitej, jak i obłąkania, jednakże twórczość ta wykracza już poza ramy podjętego tutaj tematu.

Jak widać z dokonanego przeglądu, nawet tak niepełny zarys działalności Rzewuskiego (fakty biograficzne przywoływano tylko wtedy, gdy odnosiła się do nich okolicznościowa twórczość poetycka czasów Sejmu Wielkiego) potwierdza przekonanie o jego roli ideologa targowickiego.

⁷⁰ B.Śl., rkps 217 III.

⁷¹ B. Kór., rkps 521, s. 283. Z rękopisu B.Oss. 905 utwór opublikował R. Kaleta (*Zarzucone wiersze z ostatnich lat Rzeczypospolitej szlacheckiej*. „Ze skarbcza kultury” 1953, z. 1).

⁷² BJ, rkps 3589, k. 11v. Utwór zapisany jest pomiędzy wierszami J. Jasińskiego. Może więc wyszedł właśnie spod jego pióra?

⁷³ Cyt. za: Kaleta, *Poezja antytargowicka i jakobińska*, s. 952.